

Kamil Kaptur¹

**KUŹNICA ERAZMA NIEDŹWIEDZIA.
POCZĄTKI NOWOŻYTNEGO HUTNICTWA NAD KAMIENNĄ**

Wprowadzenie

W epoce średniowiecza na ziemiach polskich nastąpił istotny przełom w zakresie techniki hutniczej. Złożyło się na niego wiele czynników, lecz decydujące znaczenie miało pojawienie się koła wodnego. Począwszy od XII/XIII w. nowy wynalazek zaczął się dość szybko upowszechniać, znajdując praktyczne zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki. Dzięki użyciu napędu wykorzystującego energię wody, w hutnictwie żelaza zaszły doniosłe zmiany. Ukształtował się wówczas rodzaj zmechanizowanego zakładu hutniczego, ukierunkowanego na wielosezonową produkcję i obróbkę żelaza, zwany kuźnicą. Zakład tego typu, składający się z zespołu połączonych warsztatów i ulokowany nad wodą, przetrwał w zasadzie bez większych zmian do przełomu XVIII/XIX w. Technika stosowana w kuźnicach przez stulecia była podstawową metodą produkcji żelaza w Polsce, a jej największy rozwój przypadł na wiek XVI.

Doniosłą rolę w polskim hutnictwie żelaza „epoki kuźnic” odegrały tereny wchodzące w skład ówczesnego województwa sandomierskiego, które z czasem nazwano Staropolskim Okręgiem Przemysłowym. Przez większą część okresu staropolskiego, ze wszystkich kuźnic funkcjonujących w Koronie, zdecydowana większość działała na stosunkowo niewielkim obszarze w dorzeczach Kamiennej, Bobrzy czy Czarnej. Nowe technologie dotarły w tym czasie, zapewne wraz z hutnikami, również w rejon

¹ Kamil Kaptur, archeolog, Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim.

dzisiejszego Ostrowca Świętokrzyskiego. W źródłach historycznych pierwsze kuźnice pojawiają się w okolicy już na początku XVI w., w kolejnych latach i stuleciach powstają następne. W latach 1564-1589 odnotowano tu kuźnicę należącą do niejakiego Erazma Niedźwiedzia. Był to pierwszy, znany ze źródeł historycznych zakład hutniczy jaki funkcjonował w obrębie dzisiejszych granic administracyjnych Ostrowca lub w jego najbliższym sąsiedztwie. Chociaż działalność kuźnicy Erazma Niedźwiedzia datowana jest na lata poprzedzające powstanie miasta, przypada jej, a zwłaszcza osobie jej twórcy, szczególna rola „pioniera” w hutniczych dziejach Ostrowca.

Kuźnice w rejonie Ostrowca – zarys historii hutnictwa

Rejon Ostrowca Świętokrzyskiego położony jest na styku dwóch mezoregionów geograficznych, Wyżyny Sandomierskiej i Przedgórze Iłżeckiego, rozdzielonych doliną rzeki Kamiennej. Usytuowanie na granicy tych dwóch obszarów o zupełnie odmiennych warunkach naturalnych i bogatych w surowce mineralne, stwarzało dogodne warunki do osadnictwa oraz umożliwiało stosowanie różnych form eksploatacji środowiska. Istotne znaczenie miała obecność rud żelaza, występujących tu po obu stronach rzeki, i na kilku poziomach stratygraficznych, eksploatowanych na potrzeby hutnictwa w różnych okresach².

W pierwszych wiekach naszej ery okolice dzisiejszego Ostrowca znalazły się w orbicie oddziaływań tzw. świętokrzyskiego centrum metalurgicznego. Związany z kulturą przeworską wielki okręg produkcji żelaza rozwinął się w rejonie Gór Świętokrzyskich i objął swoim zasięgiem także strefę doliny Kamiennej. Przyjmuje się, że w I-IV w. n.e. w całym regionie świętokrzyskim funkcjonowało ok. 600 tys. pieców do jednorazowego użytku, a łączna wartość produkcji szacowana jest na ok. 10 tys. ton żelaza³. Liczne pozostałości starożytnego hutnictwa w rejonie Ostrowca rejestrowane są zarówno na obszarze miasta jak i otaczających go terenów. Z uwagi na niewystarczający stan badań, nie do końca jest jasne zagadnienie hutnictwa żelaza we wczesnym średniowieczu. Znane są jednak z regionu pojedyncze znaleziska archeologiczne, które łączyć można z metalurgią tego okresu⁴.

² J. Fijałkowski, *Fizjografia Ostrowca Św.*, „Rocznik Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim” 1998, t. 1, s. 48.

³ S. Orzechowski, *Region żelaza. Centra hutnicze kultury przeworskiej*, Kielce 2013, s. 250.

⁴ K. Kaptur, *Krzemionki w okresie rzymskim*, „Pamiętnik Sandomierski” 2012, t. 4, s. 7-24.

Pierwsza pewna kuźnica o napędzie wodnym w Staropolskim Okręgu Przemysłowym odnotowana jest w 1261 r., a już w XIV-XV w. zakłady tego typu powszechnie występują na tym obszarze⁵. Najwcześniejsze zapiski o kuźnicach w okolicy Ostrowca pochodzą z XVI w., ale niewykluczone, że niektóre mogły istnieć już wcześniej. W tym czasie tereny nad środkową i dolną Kamienną tworzyły konglomerat prywatnych posiadłości szlacheckich oraz, jak w przypadku klucza kunowskiego, będących własnością biskupów krakowskich. To właśnie z dóbr biskupich wokół Kunowa pochodzi pierwsza informacja o kopalni rudy żelaza nad Kamienną. W 1522 r. biskup Jan Konarski wydał przywilej dla Marcina Kozy i jego potomków na eksploatację rudy w miejscu zwanym „Goliska”. Rudę wydobywano zapewne na potrzeby lokalnej kuźnicy bądź kuźnic, które wzmiankowane są pod miastem w latach 30. XVI w., a następnie w 2. połowie stulecia⁶. W dokumencie sporządzonym przez wizytatorów biskupich w 1575 r. pojawiają się nazwy „Kuźnia”, „Ruda Cunowska” oraz osoba Mikołaja Rudnika⁷.

W tym miejscu należy wyjaśnić dość zawiłą terminologię odnośnie hutnictwa tego okresu. Występujący w źródłach termin „ruda” był z reguły synonimem „kuźnicy”. Analogicznie, „rudnik” to inaczej „kuźnik”. Choć „ruda” w ścisłym tego słowa znaczeniu oznaczała kopalnię, to najczęściej tym mianem określano kuźnicę wraz z towarzyszącą jej kopalnią. Natomiast w ówczesnej terminologii urzędowej „kuźnicę-rudę” zwano po łacinie *minera*, lub używano bardziej rozbudowanych terminów, np. *officina ferraria*, *officina mineraria* czy *ferricudina*⁸. Nazwa „ruda” występuje dziś w kontekście licznych miejscowości jako oznaczenie przysiółka niegdyś przeznaczanego na wydobycie i produkcję żelaza. Przykładem mogą tu być podostrowieckie miejscowości Rudka Bałtowska czy Ruda Kościelna (niegdyś Ćmielowska). W przypadku Kunowa takim miejscem była wieś Rudka (dawniej Ruda bądź Rudnik), notowana już w średniowieczu, co może wskazywać na wcześniejszą chronologię miejscowego hutnictwa. Zapewne z tą miejscowością związane są pochodzące z XVII w. informacje o należącej do biskupów kuźnicy zarządzanej przez Stanisława Żelichowskiego (*de*

⁵ B. Zientara, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego XIV-XVII w.*, Warszawa 1954, s. 49, 89-90.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego I, sygn. 7, k. 198, 266v; sygn. 10, k. 220, 614, 855.

⁷ A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna Kunowa nad Kamienną i jego okolicy*, Kraków 1939, s. 63-64.

⁸ Por. B. Zientara, *Dzieje małopolskiego...*, s. 64.

minera alias de Ruda Zelichovii), a w kolejnych latach dzierżawionej przez szereg osób (*minera sen officina ferraria Kunowska*)⁹.

W latach 70. XVI w. wzmiankowana jest *minera ferri* w parafii Ćmielów. Wciąż czytelnym śladem po jej obecności jest wieś Ruda Kościelna nad Kamienną. Nieopodal, w sąsiedniej miejscowości Stoki w 1. połowie XVII w. działała kolejna kuźnica, zarządzana przez Stanisława Rudnika. W późniejszym czasie na tym samym odcinku Kamiennej wojewoda mazowiecki Stanisław Chomętowski założył kuźnicę w swoich dobrach pod Bałtowem¹⁰. Dziś to wieś Rudka Bałtowska.

W 2. połowie XVI w. w źródłach kilkakrotnie odnotowana jest *minera* Erazma Niedźwiedzia w parafii Szewna, której bliżej przyjrzymy się w dalszej kolejności. Już po założeniu miasta Ostrowca w 1597 r. i wyodrębnieniu ziemskiego klucza ostrowieckiego, powstają kolejne zakłady. Pierwsza informacja o kuźnicy w kluczu ostrowieckim pochodzi z 1675 r. Zakład nazywany Rudą Ostrowiecką lub Kuźnicą Częstocicką poświadczony jest następnie w latach 1685-1688. Nie jest znana jego lokalizacja oraz kiedy dokładnie zakończył działalność. Być może kuźnica pracowała do początków XVIII w. i umiejscowiona była nad Młynówką, odnogą Kamiennej. W tym właśnie miejscu w 1723 r. właściciel dóbr ostrowieckich Paweł Karol Sanguszko wybudował kolejną kuźnicę, która dała początek osadzie Kuźnia, dziś dzielnicy Ostrowca¹¹. W tym samym czasie działała kuźnica w dobrach biskupich w Małachowie pod Kunowem¹². Kuźnica małachowska pracowała na pewno do 2 połowy XVIII w., ostrowiecka być może również.

Były to ostatnie kuźnice okresu staropolskiego na tym terenie. Wraz z początkiem XIX stulecia i aktywizacją hutnictwa opartego na pracy wielkich pieców rozpoczął się nad Kamienną zupełnie nowy rozdział w historii miejscowego przemysłu.

Zagospodarowanie kuźnicy i technika produkcji

Zasadnicze znaczenie dla kuźnicy miało usytuowanie jej nad wodą. Wykorzystanie energii przepływu lub spadku wody do mechanizacji urządzeń zakładu znacznie zintensyfikowało produkcję i spowodowało wzrost

⁹ A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna...*, s. 446-447.

¹⁰ AGAD, ASK I, sygn. 7, k. 573v; sygn. 10, k. 768; W.R. Brociek, *Kuźnica w dobrach ostrowieckich w XVII i XVIII wieku*, [w:] *400 lat Ostrowca Świętokrzyskiego 1597-1997. Materiały z konferencji naukowej 18 listopada 1994 r.*, Ostrowiec Świętokrzyski 1994, s. 43-44; J. Wiśniewki, *Dekanat Hżecki*, Radom 1911, s. 1.

¹¹ W.R. Brociek, *Kuźnica w dobrach...*, s. 43-60.

¹² A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna...*, s. 445.

wydajności¹³. Ulokowanie nad rzeką wymagało oczywiście odpowiedniego przygotowania terenu. Aby uzyskać właściwy spadek wody, a jednocześnie zapewnić sobie jej należyty rezerwuuar, spiętrzano rzekę groblą, tworząc staw. Konieczne było wybudowanie dodatkowych urządzeń hydrotechnicznych – koryt doprowadzających wodę na koła, zastawek regulujących jej dopływ oraz upustów odprowadzających. Przy wyborze miejsca na budowę kuźnicy unikano większych rzek, preferując raczej ich mniejsze dopływy czy boczne odnogi.

W kuźnicach okresu staropolskiego stosowano drewniane koła o różnej konstrukcji, w zależności od sposobu wykorzystania siły wody. W XVI w. najczęściej korzystano z kół podsiębiernych (tzw. „wałnych”), które nie wymagały budowy większych spięrzeń i mogły pracować przy małych spadkach wody. Oś takiego koła znajdowała się ponad wodą, której nurt uderzał w łopaty dolnej części. Wprawione w ten sposób w ruch koło obracało się w kierunku przeciwnym do płynącej wody. W tym samym stuleciu upowszechniły się bardziej wydajne koła nasiębierne (tzw. „korzeczne”).



Koło nasiebierne przy kuźni w Starej Kuźnicy (fot. K. Kaptur).

¹³ Na temat techniki hutniczej staropolskiej kuźnicy por. m.in. M. Radwan, *Rudy, kuźnice i huty żelaza w Polsce*, Warszawa 1963, s. 81-102; B. Zientara, *Dzieje małopolskiego...*, s. 47-84.

Urządzenie tego typu zaopatrzone było w koryta, do których z góry napływała woda poruszając kołem w kierunku zgodnym z nurtem. Zastosowanie koła nasiębiernego wymagało budowy, zwłaszcza na terenach nizinnych, zdecydowanie większych spiętrzeń aby zapewnić odpowiednio duży spadek wody. Kuźnice tego okresu najczęściej wyposażone były w trzy koła, które za pomocą wałów napędowych wprawiały w ruch urządzenia poszczególnych warsztatów zakładu.



Ryc. 1. Wnętrze kuźnicy wg G. Agricoli (1556). W głębi piec dymarski.

Znane są z pochodzące z epoki opisy zagospodarowania kuźnicy, jej urządzeń i samego procesu hutniczego¹⁴. Najdoskonalszy z nich, autorstwa J. Osińskiego¹⁵ wart jest cytowania w całości: *Dymarka, Domostwo w którym dwa są piece i miechy dwoiste. W Piecu iednym rudę topią, w drugim żelazo surowe wygrzewają, fryszują, i na szyny ciągną. Piec Dymarki, w którym rudę topią iest podobny do pieców będących u naszych Kowalów. Zaprawa ostatniego pieca iest okrągła, ma dyametr 3. ćwierci łokcia, i tyleż głębokości; zaprawa iest cały piec. Dymarze nim rudę zaczną topić, piec wewnątrz glina wylepiają, blisko 24. godzin wygrzewają, topiąc zaś rudę żuźle w dołek przy piecu będący, wypuszczają. Mur, za którym miechy, iest znacznie wysoki*¹⁶. Mimo iż opis pochodzi z końcowego okresu „epoki kuźnic”, można go zapewne odnieść również do czasów wcześniejszych.

Najważniejszym obiektem kuźnicy był piec dymarski. Sądząc z zachowanych opisów i rycin piec był niewysoki, murowany i najczęściej czworoboczny. Znajdowało się w nim owalne wgłębienie zwane zaprawą. W zaprawie, do której skierowane były dysze miechów napędzanych z koła wodnego, odbywał się cały proces metalurgiczny. Wylepiana była ogniotrwała glina, a z jej dolnej części poprowadzony był na zewnątrz kanał służący do wypuszczania ciekłego żuźla (tzw. „lachor”). Zaprawa służyła tylko do jednego wytopu. Po każdym należało ją od nowa wylepić, wysuszyć i wygrzać. Miechy, oddzielone od pieca murem, zapewniały stały strumień powietrza intensyfikujący proces wytopu. Początkowo powszechnie stosowano miechy skórzane, następnie coraz częściej korzystano z bardziej wydajnych drewnianych miechów skrzynkowych.

Zaprawę wypełniano węglem drzewnym, podpalano, a następnie uruchamiano koło wodne i miechy. Po uzyskaniu odpowiedniej temperatury ładowano wsad naprzemiennych porcji rudy żelaza i węgla, uzupełniany sukcesywnie w trakcie trwania procesu. Po kilku-, kilkunastu godzinach spuszczano płynny żuźel i wyjmowano „gąbczastą” łupę żelaza. Jeden pełny wytop trwał około doby i pozwał na uzyskanie od 2 do 4 łup¹⁷. Proces pod względem technologicznym nie różnił się zasadniczo od tego, jaki miał miejsce w piecach starożytnych. W trakcie tzw. redukcji bezpośredniej w stosunkowo niskiej temperaturze (1100-1300°C) następowało odtlenianie

¹⁴ Por. m. in. G. Agricola, *De re metallica libri XII*, Bazylea 1556 (wyd. pol. Jelenia Góra 2000); W. Roździeński, *Officina ferraria*, Kraków 1612 (wyd. kryt. oprac. R. Pollak, M. Radwan, S. Rospond, „Biblioteka Pisarzy Śląskich, Seria A”, nr 1, Wrocław 1962).

¹⁵ Józef Osiński (1738-1802), duchowny, pijar, wybitny uczonek polskiego Oświecenia, tłumacz i autor prac z dziedziny hutnictwa.

¹⁶ Idem, *Opisanie polskich żelaza fabryk*, Warszawa 1782, s. 72-73.

¹⁷ A. Plewako, *Działalność Kuźnicy Boguckiej w Katowicach*; Katowice 1985, s. 11.

tlenków żelaza zawartych w rudzie, aż do uzyskania żelaza metalicznego, bez przejścia do fazy płynnej.



Ryc. 2. Piec kowalski i miechy wg G. Agricoli (1556). Na pierwszym planie młot podrzutowy.

Drugim piecem w kuźnicy był piec kowalski, służący do wygrzewania obtłuczonej z żużla łupy żelaza przed jej ostatecznym przekuciem. Ten również zasilany był powietrzem z miecha napędzanego drugim kołem wodnym. Piec ten mógł także mieć zastosowanie przy wytwarzaniu odpowiednio nawęglonego żelaza o właściwościach stali (tzw. „dul”). Uzyski-

wano go poprzez wygrzewanie fragmentów łupy wraz z miałem węglowym i odpowiednio długo przekuwano¹⁸.

Nieodzownym elementem kuźnicy był młot sprzężony wałem napędowym z trzecim kołem wodnym. Na tym urządzeniu opierała się przeróbka plastyczna żelaza w kuźnicy. Fragmenty wygrzanej w piecu kowalskim łupy przekuwano tu na produkt finalny – sztaby lub pręty. Podobnie jak w przypadku kół wodnych czy miechów, również młoty różniły się pod względem konstrukcji i sposobu pracy. Najczęściej używano dwóch rodzajów młotów, podrzutowego (tzw. „polskie kucie”) i naciskowego. W przypadku pierwszego, toporzysko znajdowało się równoległe do wału napędowego. Umieszczone na wale ramiona obracając się unosiły młot do góry, który następnie opadał pod własnym ciężarem. W młocie naciskowym toporzysko działało na zasadzie dźwigni. Umieszczone było prostopadle do wału, na końcu którego znajdowały się ramiona naciskające w trakcie obrotu koniec toporzyska.



Młot naciskowy z Drutarni w Muzeum w Sielpi Wielkiej (fot. P. Król).

¹⁸ Ibidem.

W XVI w. największe kuźnice posiadały nawet 6 kół wodnych i zatrudniały 20-30 pracowników¹⁹. Przyjmuje się, że w średniej wielkości kuźnicy o 3 kołach pracowało 5-6 robotników, każdy o określonej funkcji w ramach swojej specjalizacji²⁰. Trudno precyzyjnie wyliczyć roczną wielkość produkcji takiej kuźnicy, biorąc pod uwagę, że zakład nie pracował cały rok. Normą były dłuższe i krótsze postoje, wymuszone najczęściej warunkami atmosferycznymi (miesiące zimowe, susze i powodzie). Kuźnica był też uzależniona od stałych dostaw rudy żelaza i węgla drzewnego. Cytowany powyżej J. Osiński podaje roczną produkcję w wysokości 6,5 tony żelaza, co raczej jest mocno zaniżone. Bliższa prawdy wydaje się być produkcja rzędu kilkunastu ton żelaza rocznie²¹.

Kuźnica Erazma Niedźwiedzia

Podstawowym i jedynym źródłem informacji na temat kuźnicy Erazma Niedźwiedzia są rejestry poborowe z XVI w. Są to wykazy wpłat podatku sporządzane według parafii dla każdego powiatu danego województwa. Opodatkowaniu podlegały zarówno grunty uprawne, poszczególne grupy społeczne i zawodowe, jak i obiekty gospodarcze, takie jak np. karczmy, młyny czy kuźnice. W wykazach województwa sandomierskiego kuźnica wzmiankowana jest czterokrotnie, po raz pierwszy w 1564 r. W parafii Szewna przy wsi Denków wymieniona jest wtedy kuźnica (*minera*) i osoba kuźnika Erazma Niedźwiedzia (*minerator Erasmus Niedzwiedz*). Kuźnica zaopatrzona była w 3 koła wodne i zatrudniała 6 pracowników. Wysokość podatku, naliczanego według ilości kół i liczby pracowników, wyniosła 4 złote i 6 groszy²².

W tym czasie położone nad Kamienną rozległe dobra opatowsko-ćmielowskie Szydłowieckich i ich następców uległy rozdrobieniu na skutek sprzedaży ich części, zamian czy podziałów rodzinnych²³. Miejscowości tworzące dzisiejsze miasto oraz okoliczne wsie były w posiadaniu różnych rodów szlacheckich i wchodziły w skład dwóch parafii – Szewna i Wszeh-święte. Właścicielem m.in. Denkowa i Bodzechowa był w tym okresie Stanisław Michowski h. Rawa. W 1564 r. na mocy przywileju królewskiego

¹⁹ B. Zientara, *Dzieje małopolskiego...*, s. 131.

²⁰ M. Radwan, *Rudy, kuźnice...*, s. 97-98.

²¹ *Ibidem*, s. 101-102.

²² AGAD, ASK I, sygn. 51, k. 807v.

²³ Por. J. Moniewski, *Kartki z przeszłości Ostrowca i jego okolic*, Ostrowiec Świętokrzyski 1991, s. 5-15.

założył w pobliżu wsi Denków miasto nazwane Wielkim Michowem²⁴. Syn i następca Stanisława, Kalikst Michowski dokumentem z 1585 r. określił prawa i powinności mieszkańców oraz granice miasta. Wynika z nich, że jego terytorium obejmowało oba brzegi Kamiennej²⁵. Na temat początków Michowa narosło sporo niejasności²⁶, pewne jest jednak, że na przełomie XVI/XVII w. nowe miasto przyjęło nazwę Denków i pod taką, jako dzielnica Ostrowca, znane jest do dziś. Przyjmuje się, że w następstwie tej zmiany dotychczasowa wieś o tej nazwie, leżąca na prawym brzegu Kamiennej, zaczęła być nazywana Denkówkiem²⁷. To istotne w kontekście dalszych rozważań na temat lokalizacji kuźnicy.

Kolejne informacje o kuźnicy pochodzą z lat 70. XVI w. W 1577 r. pod Denkowem Stanisława Michowskiego (w dokumencie podano „Denkowski”) wymieniona jest kuźnica Niedźwiedź (*minera Niedzwiedz*) oraz zarządzający nią kuźnik Erazm (*Erasmus Minerator*). Podobnie jak w poprzednim wykazie, podano 3 koła wodne, 6 pracowników i taką samą wysokość podatku – 3 zł od kół oraz 1 zł i 6 gr od załogi²⁸. Rok później, w 1578 r. zapis jest nieco inny. Pod Denkowem wymieniona jest kuźnica o 3 kołach i Erazm Niedźwiedź, zmienia się natomiast liczba pracowników (tym razem jest ich 5) oraz wysokość podatku. Kuźnica zapłaciła 6 i 2 zł²⁹, czyli 2 zł od koła i 12 gr od pracowników. Jest to dwukrotny wzrost stawki w stosunku do lat ubiegłych³⁰.

Pobór podatków odbywał się na podstawie specjalnego uniwersału sejmowego, a ich wysokość uzależniona była od aktualnych potrzeb państwa i podjętych na sejmie uchwał. W związku z reformami i aktywną polityką zagraniczną Stefana Batorego, od 1578 r. stawki podatku wyraźnie wzrastają. Prawidłowość tą widać wyraźnie w rejestrach poborowych z tego okresu. W przypadku kuźnic, do tej pory normą była stawka 1 zł od koła i 6 gr od pracownika, a od 1578 r. jest to już, odpowiednio, 2 zł i 12

²⁴ AGAD, Metryka Koronna, sygn. 96, k. 245v-246v, 248v-250.

²⁵ Z. Guldon, *Lokacja i dzieje miasta w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Ostrowiec Świętokrzyski. Monografia historyczna miasta*, Ostrowiec Świętokrzyski 1997, s. 60.

²⁶ Por. J. Workowski, *Dzieje Denkowa*, Ostrowiec Świętokrzyski 1981, s. 5-6; M. Banaśzek, *Osadnictwo do końca XVI wieku*, [w:] *Ostrowiec Świętokrzyski. Monografia historyczna miasta*, Ostrowiec Świętokrzyski 1997, s. 54-56; Z. Guldon, *Lokacja i dzieje...*, s. 60-61.

²⁷ J. Moniewski, *Kartki z przeszłości...*, s. 29.

²⁸ AGAD, ASK I, sygn. 7, k. 564v.

²⁹ AGAD, ASK I, sygn. 10, k. 760.

³⁰ Floren (złoty polski) = 30 groszy.

gr³¹. Wzrost wiązał się również z tym, że wysokość podatku określano wówczas według aktualnych, złożonych pod przysięgą zeznań podatnika, podczas gdy w poprzednich latach podstawą naliczenia były stare, często nieaktualne dane. Stawki z 1578 r. stały się podstawą naliczania podatku w latach kolejnych³². Być może to właśnie z kwestiami podatkowymi i próbą znalezienia oszczędności należy wiązać redukcję załogi w kuźnicy Erazma Niedźwiedzia.

Ostatnia pewna informacja na temat kuźnicy pojawia się w rejestrze z 1589 r. i przynosi zupełnie nowe dane na jej temat. Tym razem kuźnica zapisana jest przy należącej do Kaliksta Michowskiego wsi Bodzechów w parafii Wszechświęte. Zakład w dalszym ciągu zaopatrzonej jest w 3 koła, posiada 5-osobową załogę i płaci podatek w wysokości 6 i 2 zł. Odnotowano również, że kuźnica położona jest *pod miastem Denkowem lub Michowem (minera sub oppido Denkow sen Michow)*³³. Z jednej strony jest to ciekawa informacja lokalizacyjna, z drugiej zaś pokazuje, że rozpoczął się już proces zmiany nazwy założonego przez Michowskiego miasta, skoro obie stosowane są w tym czasie zamiennie. Co szczególnie interesujące, w dokumencie po raz pierwszy nie zapisano ani nazwy kuźnicy, ani imienia i nazwiska kuźnika. Może to wynikać z przeoczenia, podania niepełnych danych w zeznaniu bądź zwykłej omyłki pisarza. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że w tym czasie kuźnica nie należała już do Erazma Niedźwiedzia.

Stosunki własnościowe między kuźnikiem a właścicielem gruntu opierały się na dzierżawie. Mogła być ona dożywotnia, z prawem dziedziczenia, lub okresowa. Na podstawie zawartej umowy, kuźnik otrzymywał w użytkowanie odpowiedni teren, na którym budował kuźnicę, mógł również kopać rudę i korzystać z drewna w lasach właściciela. W zamian zobowiązany był płacić czynsz, czasem również „w naturze”, co w tym przypadku oznaczało oddawanie jakiejś części wyprodukowanego żelaza lub gotowych wyrobów³⁴. Nie znamy treści umowy zawartej pomiędzy Michowskimi a Niedźwiedziem. Można się jedynie domyślać, że brak informacji o Erazmie w rejestrze oznacza wygaśnięcie dzierżawy, może i śmierć kuźnika. Tym samym, w 1589 r. byłaby to już kuźnica szlachecka, należąca do Kaliksta Michowskiego.

³¹ Dla przykładu, kuźnica Jana Kochanowskiego w Krzyżowej Woli (rejon Starachowic) o 3 kolach i zatrudniająca 10 pracowników, w 1577 r. zapłaciła 3 i 2 zł. Rok później podatek wyniósł 6 i 4 zł - AGAD, ASK I, sygn. 7, k. 591; sygn. 10, k. 783.

³² Por. A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, „Źródła dziejowe”, Warszawa 1881, t. 8, s. 144-148.

³³ AGAD, ASK I, sygn. 51, k. 857.

³⁴ Por. B. Zientara, *Dzieje małopolskiego...*, s. 101-108.

Fakt, że na przestrzeni lat kuźnica wzmiankowana jest w kontekście trzech miejscowości (Denków, Bodzechów, Michów) jest tylko pozorną niekonsekwencją. Zapisanie zakładu przy danej miejscowości nie oznaczało, że znajdował się tam bezpośrednio, czy nawet w bliskości zabudowań, lecz na przynależnym do niej gruncie. W przypadku kuźnicy Erazma Niedźwiedzia były to zapewne nadrzeczne błonia w dolinie Kamiennej, gdzie sąsiadowały ze sobą grunty należące do kilku miejscowości, mających najczęściej jednego właściciela. Zapisanie kuźnicy przy Bodzechowie nie oznaczało też zmiany jej rzeczywistej lokalizacji. W tym czasie Denków został oddany w dzierżawę Marcinowi Dmosickiemu³⁵. Kalikst Michowski mógł więc podać informację o własnej kuźnicy przy swojej dziedzicznej wsi.

Z końca XVI w. pochodzi jeszcze pewna wskazówka, która może odnosić się do kuźnicy. W tym czasie pojawiły się w okolicy dwie nowe miejscowości, Wola i Ruda. Pierwsza z nich, późniejsza Wólka Bodzechowska, notowana jest wraz z kuźnicą przy Bodzechowie w rejestrze z 1589 r. Ruda natomiast wymieniona jest m.in. wśród miejscowości (Michów, Denków, Bodzechów, Goździelin i Wólka), które Kalikst Michowski sprzedał w 1593 r. Stanisławowi Ramuszowi z Trębanowa³⁶. Nazwa jednoznacznie wskazuje na związki z kuźnicą. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że była to osada powstała przy zakładzie, być może składająca się z domostw pracowników kuźnicy. Ruda dość szybko zanika, wchłonięta prawdopodobnie przez sąsiednią Wólkę³⁷. Jeszcze na mapach z końca XVIII w. Wólka zapisywana była jako „Wólka Denkowska czyli Bodzechowska czyli Porudki”³⁸. Jest to interesująca wskazówka odnośnie lokalizacji zakładu.

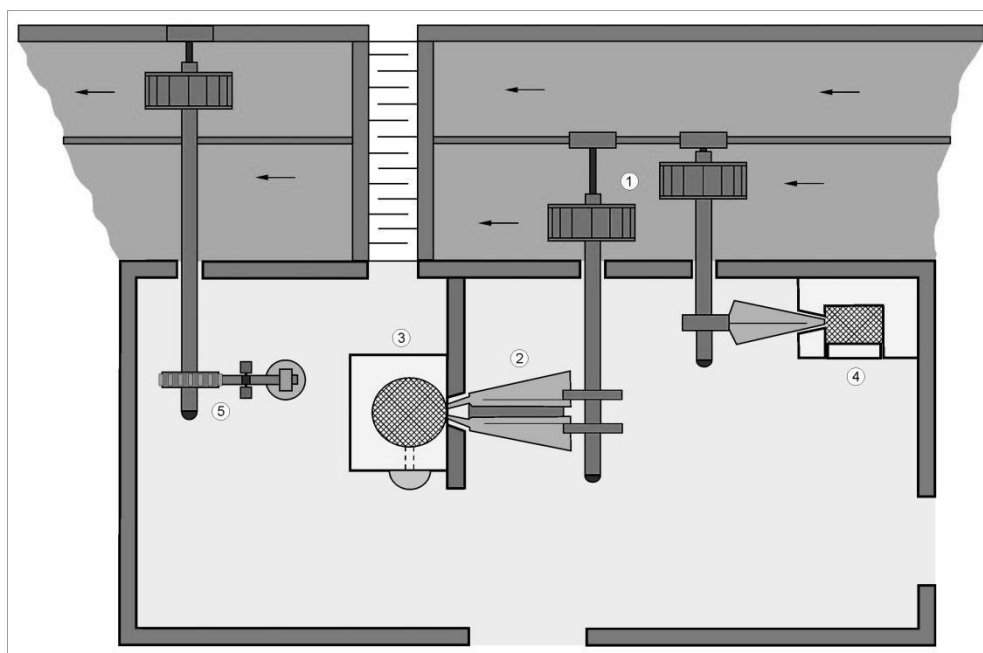
Z zachowanych danych na temat kuźnicy Erazma Niedźwiedzia wyłania się obraz typowej kuźnicy okresu staropolskiego. Bez zbędnego ryzyka można założyć, że 3 koła wodne napędzały podstawowe urządzenia zakładu – piec dymarski, kowalski i młot.

³⁵ AGAD, ASK I, sygn. 51, k. 858v.

³⁶ J. Moniewski, *Kartki z przeszłości...*, s. 16; wg A. Bastrzykowskiego (*Monografia historyczna parafii Ruda Kościelna nad Kamienną*, Ostrowiec 1947, s. 44-46) chodzi o wsie Ruda (Kościelna) i Wólka w parafii Ćmielów.

³⁷ *Ibidem*, s. 45.

³⁸ F. Czajkowski, *Województwo sandomierskie na powiaty i parafie podzielone*, skala 1:185 000, Głuchów 1786.



Ryc. 3. Rekonstrukcja staropolskiej kuźnicy o 3 kołach: 1. koła wodne, 2. miechy, 3. piec dymarski, 4. piec kowalski, 5. młot naciskowy (rys. K. Kaptur, wg A. Plewako, *Działalność kuźnicy...*).

Oczywiście, nie jesteśmy w stanie stwierdzić jakiego typu były stosowane w nim rozwiązania techniczne. Źródła odnotowują, że niektóre funkcjonujące w okolicy młyny wodne zaopatrzone były w koła „korzeczne”³⁹. Prawdopodobna lokalizacja kuźnicy gdzieś na obszarze szerokiej i płaskiej doliny Kamiennej, mogła wymagać budowy większego spiętrzenia i zastosowania kół nasiębiernych, choć jak najbardziej nadawały się i podsiębierne, powszechne w XVI w. Na drzeworycie z dzieła G. Agricoli, przedstawiającym wnętrze kuźnicy z tego okresu, pokazano skórzane miechy i młot podrzutowy⁴⁰. Być może właśnie takie stosowano w kuźnicy Erazma Niedźwiedzia.

Typowa dla średniej wielkości kuźnicy jest również załoga licząca 5-6 ludzi. W cytowanych źródłach opisywani są najczęściej jako „towarzysze” (*socii*), raz jako „kuźnicy” (*mineratores*). Byli to zazwyczaj najemni robotnicy, specjaliści w swoich dziedzinach. W skład załogi wchodził na pewno „dymarz”, odpowiedzialny za proces wytopu, oraz „kowal”, obsługujący piec kowalski i specjalizujący się w przeróbce plastycznej żelaza. J. Osiński wspomina również o „kositarzu”, który w kuźnicy pełnił różne

³⁹ Np. w Ruszkowie i Miłkowie – AGAD, ASK I, sygn. 7, k. 564, 565.

⁴⁰ G. Agricola, *De re metallica...*, s. 382.

funkcje pomocnicze⁴¹. Do obsługi kuźnicy potrzebni byli także pracownicy odpowiedzialni za pozyskiwanie i dostawy niezbędnych surowców i produktów – rudy żelaza i węgla drzewnego.

W przypadku rud żelaza, zapleczem surowcowym kuźnicy mogły być złoża występujące po obu stronach Kamiennej. Możliwe do eksploatacji były zarówno występujące na południe od rzeki liasowe rudy syderytowe, jak i ciągnące się na lewym brzegu Kamiennej płytsze pokłady żelaziaków brunatnych tzw. pasa tychowskiego⁴². Bardziej prawdopodobne wydaje się korzystanie w tym czasie z tych drugich, łatwiej dostępnych. W rejonie Wólki Bodzechowskiej duży obszar krawędzi doliny rzecznej pokryty jest wyrobiskami i licznymi dukłami – niewielkimi szybikami wydobywczymi. Większość z nich związana jest z zapewne z eksploatacją złoża na potrzeby XIX-wiecznego przemysłu, ale niewykluczone, że niektóre pochodzą z okresu staropolskiego. Źródłem węgla drzewnego, podstawowego paliwa pieców kuźnicy, był na pewno rozległy kompleks lasów rozciągający się na północ od Kamiennej. W ostatnich latach, w wyniku poszukiwań z użyciem nieinwazyjnych metod archeologicznych odkryto w tym rejonie ślady setek mielerzy⁴³. Część z nich można prawdopodobnie wiązać z produkcją węgla drzewnego na potrzeby lokalnych kuźnic.

Próba określenia wielkości produkcji kuźnicy Erazma Niedźwiedzia siłą rzeczy musi się opierać wyłącznie na luźnych szacunkach, czy wręcz domysłach. Nie są znane żadne dane na temat aktywności zakładu w dłuższych okresach pomiędzy latami, kiedy jest wzmiankowany. Przyjmując za czas funkcjonowania kuźnicy skrajne daty (1564-1589), mogła pracować przez 25 lat. Zakładając średnią roczną wielkość produkcji rzędu 15 ton (przy 70-procentowym wykorzystaniu czasu kalendarzowego uwzględniającego postoje)⁴⁴, otrzymujemy 375 ton żelaza. Roczne zużycie rudy mogło wynieść od ponad 50 do nawet 100 ton. Średniej wielkości kuźnica potrzebowała rocznie nawet 150 ton węgla drzewnego, na produkcję którego przeznaczano ok. 2,5 ha lasu szpilkowego⁴⁵. W przypadku kuźnicy Erazma Niedźwiedzia oznaczało to wycinkę ponad 60 ha lasu. Być może to niedo-

⁴¹ J. Osiński, *Opisanie polskich...*, s. 77.

⁴² J. Fijałkowski, *Fizjografia Ostrowca...*, s. 48; por. K. Kaptur, *Podziemne górnictwo rud żelaza w rejonie Ostrowca Świętokrzyskiego i inwentaryzacja reliktyw dawnych robót górniczych*, „Hereditas Minariorum” 2014, t. 1, s. 131-144.

⁴³ Por. M. Sztampke (red.), *Laserowi odkrywcy. Nieinwazyjne badanie i dokumentowanie obiektów archeologicznych i historycznych województwa świętokrzyskiego*, Stare Babice 2014, s. 151-157 i in.

⁴⁴ M. Radwan, *Rudy, kuźnice...*, s. 101.

⁴⁵ Ibidem, s. 24-25, 35-36.

bór drewna spowodowany długoletnią i niekontrolowaną wycinką zdecydował o jej końcu, co zresztą było przyczyną upadku i innych kuźnic⁴⁶.

Jeśli chodzi o samego Erazma Niedźwiedzia, nie znamy żadnych szczegółów z jego życiorysu, choć samo nazwisko anonimowe nie jest. Wywodził się zapewne ze znanej rodziny kuźników, aktywnych w XVI w. nad Bobrzą, na terenie ówczesnego powiatu chęcińskiego. Marcin Niedźwiedź w 1562 r. założył w Jasiowie kuźnicę nazwaną jego nazwiskiem. Jego syn, Jan Niedźwiedź, również kuźnik z Jasiowa, odkrył ok. 1590 r. złoża miedzi w Miedzianej Górze⁴⁷. Zakładem zarządzali następnie jego potomkowie, Jasiowscy, ale jeszcze w 2. połowie XVII w. kuźnica nosi nazwę Niedźwiedź⁴⁸. Michał Niedźwiedź, prawdopodobnie jeden z braci Jana, miał kuźnice w Samsonowie i Kołomani, a do rodziny należały też zakłady w Janaszowie i miejscowości, która do dziś nosi nazwę Niedźwiedź⁴⁹. Biorąc pod uwagę okres potwierdzonej w źródłach aktywności Erazma Niedźwiedzia (1564-1578), mógłby być bratem Marcina z kuźnicy w Jasiowie. To tylko domysł, bowiem historia Niedźwiedziów, ich potomków i skoligaconych z nimi rodów wymaga dokładniejszych studiów⁵⁰. Erazm Niedźwiedź nad Kamienną pojawił się zapewne za sprawą Michowskich, zainteresowanych rozwojem gospodarczym swoich dóbr i pomnażaniem dochodów. Znamienne, że pierwsza wzmianka o kuźnicy zbiega się w czasie z założeniem nowego miasta w tych dobrach.

Lokalizacja kuźnicy

Po upływie kilkuset lat jedynymi śladami po kuźnicach są zazwyczaj pozostałości stawu, grobli czy zwałowisko żużla. Już kilkadziesiąt lat temu Mieczysław Radwan miejsce po kuźnicy Erazma Niedźwiedzia wskazywał nad Kamionką w okolicy Szewny, pisząc: (...) *do dziś dnia można odszukać ślady rozoranej (...) grobli po tej kuźnicy*⁵¹. Opierał się przy tym na rejestrze z 1578 r., opublikowanym w XIX w. przez A. Pawińskiego, gdzie *minera* została zapisana jako odrębna jednostka bez uwzględnienia jej przynależności terytorialnej⁵². Tymczasem w oryginalnych dokumentach kuźnica zawsze

⁴⁶ Por. W.R. Brociek, *Kuźnica w dobrach...*, s. 56-57.

⁴⁷ H. Kmiec, *Dzieje techniki zbrojeniowej nad rzeką Bobrzą i w jej okolicach od XVI do XIX wieku*, Kielce 2000, s. 110.

⁴⁸ AGAD, ASK I, sygn. 67, k. 366v.

⁴⁹ H. Kmiec, *Dzieje techniki...*, s. 110-110, 115, 145.

⁵⁰ Por. ustalenia genealogiczne p. P. Wąglowskiego: <http://prawo.vagla.pl/node/10127> (dostęp z dnia: 10.03.2021)

⁵¹ M. Radwan, *W sprawie daty założenia Zakładów Ostrowieckich (dziś huta im. M. Nowotki)*, „Wiadomości Hutnicze” 1965, R. 21, nr 5, s. 155.

⁵² A. Pawiński, *Małopolska, [w:] Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3 („Źródła dziejowe”, t. 14), Warszawa 1886, s. 184.

figuruje w kontekście Denkowa (obecnego Denkówka), raz jest to Bodzechów i Michów (dzisiejszy Denków) i tam też należałoby szukać jej śladów.

W rejonie Denkówka i Denkowa dolina Kamiennej rozciąga się na szerokość ok. 2-3 km. Wylewy rzeki, często zdarzające się przed jej regulacją, mogły zatrzeć ewentualne ślady stawu czy grobli jakich należałoby się spodziewać w miejscu kuźnicy. Ponadto teren jest dość mocno przekształcony przez zabudowę i uprawy, a na odcinku Denków-Bodzechów Kamienna została ujęta w nowe koryto, które poprowadzono kilkaset metrów na północ od czytelnego wciąż starorzecza. Naturalnym miejscem na lokalizację zakładu mogła być boczna odnoga Kamiennej, gdzie słabszy nurt pozwalał na budowę spiętrzenia i niezbędnych urządzeń. Na najstarszych mapach tego terenu z przełomu XVIII/XIX w. zobaczymy, że Kamienna rozwidła się tworząc odnogi w dwóch miejscach⁵³. Jedna, dziś już nieistniejąca, znajdowała się na południowy zachód od Denkowa, na wysokości dzisiejszych ulic Podstawie i Kilińskiego. Druga, wciąż czytelna przy starorzeczu Kamiennej, brała swój początek w rejonie ulicy Mostowej na południe od miasta. W przybliżeniu właśnie tutaj, na linii Denkówek-Denków, na mapie K. de Perthésa zaznaczone jest spiętrzenie wody i młyn (ryc. 6).



Ryc. 4. Spiętrzenie wodne i młyn pod Denkowem na mapie K. de Perthésa (1791).

⁵³ K. de Perthés, *Mappa Szczegulna Województwa Sandomierskiego*, skala 1:225 000, Paryż 1791; A. Mayer von Heldensfeld, *Karte von West-Gallizien*, skala 1:28 800, Wiedeń 1801-1804.

Może być to pewna wskazówka, bowiem młyny, a w XIX w. również obiekty przemysłowe takie jak fryszerki zakładano często w miejscach wcześniej zagospodarowanych przez kuźnice. Należy jednak wziąć pod uwagę, że mapa odwzorowuje rzeczywistość o 200 lat późniejszą, ponadto młyn wzmiankowany jest pod miastem już w XVI w.⁵⁴, niezależnie od kuźnicy. Sytuację komplikuje nieco również fakt, że według dokumentu z 1585 r. terytorium miejskie znajdowało się na obu brzegach rzeki. Niemniej jednak, koryta Kamiennej w tym rejonie mogły mieć podobny przebieg w XVI w., można więc go wskazać jako potencjalną lokalizację kuźnicy Erazma Niedźwiedzia.

Jedynym znaczącym dopływem Kamiennej w tym rejonie jest tzw. Struga Denkowska. Jest to lewy dopływ rzeki, obecnie na całym odcinku uregulowany i częściowo skanalizowany, który swój początek bierze na północnych obrzeżach Ostrowca.



Struga Denkowska w okolicach Denkowa (fot. K. Kapturek)

Współcześnie uchodzi do nowego koryta Kamiennej w Denkowie, przed laty jednak meandrował w dolinie rzeki, znajdując ujście na wysokości Bodzechowa. Dziś jest to mały ciek o niewielkim przepływie wody, lecz w XVI w. stosunki wodne były nieco inne. Faza ocieplenia klimatu, jaka

⁵⁴ W 1578 r. posiadał 2 koła wodne – AGAD, ASK I, sygn. 10, k. 786.

miała miejsce w XV-XVI w., spowodowała wzrost poziomu wód powierzchniowych i aktywności rzek⁵⁵. Niosły one w tym czasie więcej wody, co sprzyjało prowadzeniu działalności w oparciu o stawy zakładane na ciekach, które dziś są zdecydowanie mniejsze. Stawy funkcjonowały zresztą na Strudze Denkowskiej również dużo później, co pokazują wzmiankowane już archiwalne mapy. Strumień ten był więc jak najbardziej odpowiedni, by założyć nad nim kuźnicę, może nawet bardziej niż jedna z odnóg Kamiennej. Zwłaszcza na odcinku powyżej współczesnego Denkowa, struga rzeźbi dość głęboką i wąską dolinę, łatwą do przegrodzenia groblą i spiętrzenia wody. Położenie kuźnicy w tym miejscu, na północ od miasta, wymagałoby jednak weryfikacji dotychczasowych ustaleń w sprawie jego początków i rzeczywistej lokalizacji XVI-wiecznej wsi Denków, którą utożsamia się z obecnym Denkówkiem na prawym brzegu Kamiennej⁵⁶.

Trzecim miejscem prawdopodobnej lokalizacji kuźnicy Erazma Niedźwiedzia jest dolina Kamiennej w rejonie Wólki Bodzechowskiej.



Dolina Kamiennej na wysokości Wólki Bodzechowskiej (fot. K. Kaptur).

Najważniejszą przesłanką przemawiającą za tym miejscem jest wzmiankowana już powyżej informacja z końca XVI w. o wsi Ruda, która następnie stała się częścią Wólki Bodzechowskiej. Miejscowość tę z dużym

⁵⁵ H. Maruszczak, *Zmiany środowiska w okresie historycznym*, [w:] L. Starkel (red.) *Geografia Polski. Środowisko przyrodnicze*, Warszawa 1991, s. 182-189.

⁵⁶ Por. przypisy 25 i 26.

prawdopodobieństwem można odnieść do kuźnicy, zakładając, że była to osada pracowników powstała w jej pobliżu. Źródła potwierdzają, że wzniesienie przy kuźnicach domów i zagród dla zatrudnionych w zakładzie było częstą praktyką⁵⁷. Ruda po raz pierwszy pojawia się w zapiskach w roku 1586, a więc w czasie kiedy kuźnica jeszcze funkcjonowała⁵⁸. Z przytaczanej już mapy z 1786 r. wynika, że jeszcze w końcu XVIII w. jakaś część Wólki określana była mianem „Porudki”⁵⁹. Nazwa ta, podobnie jak „Porudzie” oznaczała zazwyczaj miejsce, gdzie wcześniej istniały zakłady hutnicze, głównie kuźnice. Lokalizacja zakładu w pobliżu Wólki Bodzechowskiej uzasadniałaby zapisy o kuźnicy w kontekście kilku miejscowości. Rejon ten znajduje się w podobnej odległości (w linii prostej ok. 2,5 km) zarówno od Denkówka, jak i Bodzechowa, a przy tym na tyle blisko Denkowa, aby zapisać, że kuźnica położona jest *sub oppido Denkow sen Michow*.

Współcześnie w pobliżu Wólki Bodzechowskiej przebiega nowy odcinek Kamiennej, stare koryto znajduje się ok. 1,5 km na południe od zabudowań wsi. Zakładając możliwą lokalizację kuźnicy w pobliżu miejscowości, prawdopodobnym ciekim, nad którym ją wzniesiono byłaby wzmiankowana już Struga Denkowska, płynąca kiedyś w swoim dolnym odcinku doliną Kamiennej. Przy takim usytuowaniu zakładu zapewne konieczne było większe spiętrzenie wody, nie zachowały się jednak w tym rejonie żadne ślady po takiej inwestycji. Być może staw i kuźnica znajdowały się na obszarze podmokłych, dziś trudno dostępnych nieużytków pomiędzy Denkowem a Wólką Bodzechowską. Pewną poszlaką, choć o niewielkim potencjale dowodowym, są znaleziska archeologiczne. W trakcie badań powierzchniowych odkryto w pobliżu, na stoku doliny Kamiennej, stanowisko z kilkoma fragmentami żużla⁶⁰. Żużel został zaklasyfikowany jako „wczesnonowożytny”, potencjalnie może więc pochodzić z kuźnicy. Znalezisko nie wskazuje dokładnie miejsca lokalizacji zakładu, może to być jednak pewien „odprysk” z jakiegoś większego skupiska żużla, które znajdowało się bądź wciąż się znajduje gdzieś w pobliżu.

Lokalizacja kuźnicy jest nadal kwestią otwartą, a zamknąć ją mogą jedynie wiarygodne i przekonujące znaleziska archeologiczne. Wydaje się jednak pewne, że ewentualnych śladów należałoby szukać na obszarze

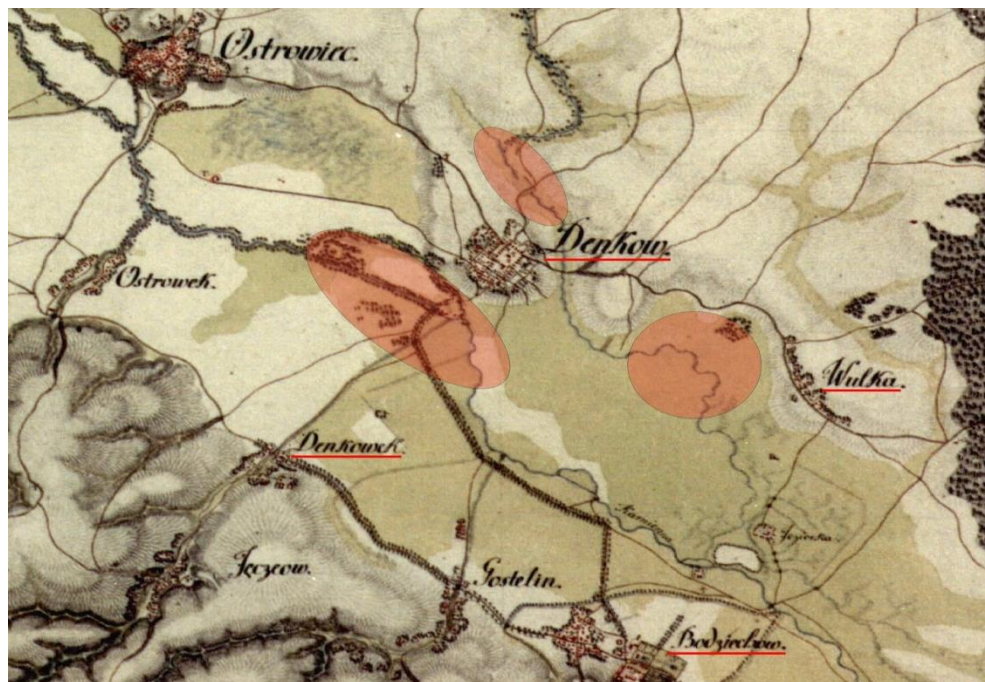
⁵⁷ B. Zientara, *Dzieje małopolskiego*, s. 140-141.

⁵⁸ J. Moniewski, *Kartki z przeszłości...*, s. 16, przypis 137.

⁵⁹ Ulica biegnąca z Denkowa w kierunku Wólki Bodzechowskiej nosi nazwę Rudzka, i tak też była nazywana już w XIX w. W tym przypadku w nazwie ulicy przetrwała informacja o dawnym trakcie łączącym Denków z Rudą Kościelną.

⁶⁰ K. Kaptur, A. Jedynak, U. Jedynak, *Sprawozdanie z badań Archeologicznego Zdjęcia Polski na obszarze 84-70* (karta ewidencyjna stanowiska nr 40), mps. w archiwum WUOZ Kielce, 2010.

trójkąta wyznaczonego miejscowościami: Denkówek-Denków-Wólka Boddzechowska.



Ryc. 5. Możliwe lokalizacje kuźnicy Erazma Niedźwiedzia na podkładzie mapy A. Mayera von Heldensfelda (1801-1804).

Zakończenie

Kuźnica Erazma Niedźwiedzia nie była ani pierwszą ani ostatnią kuźnicą na interesującym nas odcinku Kamiennej. Była za to, co zasygnalizowano już we wstępie, pierwszym znanym zakładem metalurgicznym, jaki funkcjonował na obszarze, który dziś zajmuje miasto Ostrowiec. Przyznanie jej miana pierwszej „ostrowieckiej huty” byłoby oczywiście nadużyciem, bowiem miasto miało powstać dopiero w samym końcu XVI wieku, nie była to też „huta” w dzisiejszym, czy nawet XIX-wiecznym rozumieniu. Niemniej jednak kuźnica trwale zapisała się w dziejach regionu, a jej obecność wspomniana jest zawsze przy okazji opracowań o dziejach Ostrowca czy historii lokalnego hutnictwa. Sam Erazm Niedźwiedź był na pewno pierwszym, znanym z imienia i nazwiska, miejscowym hutnikiem. Mimo że jego dzieło było jedynie epizodem bez większych konsekwencji, stawia go to w jednym szeregu z takimi postaciami jak Jerzy Dobrzański, Henryk Łu-

bieński czy Antoni Klimkiewicz. To dzięki tym postaciom, twórcom ostrowieckiego hutnictwa, losy miasta nad Kamienną potoczyły się tak, a nie inaczej.